

WIENIEC-PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJANSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA
I DLA JEJEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZRODĄ!

Prenumerata roczna 900 Mkp. — kwartalna 230 Mkp. — Pojedynczy numer 20 Mkp.
W Ameryce rocznie 2 dol. — Ogłoszenia: 40 M za wiersz nonparel. lub jego miejsce, w tekście 80 M.
Administracja i Redakcja: Kraków, ul. Kopernika 1.8. l. p. — Konto Pocztovej Kasy Oszez. Nr. 141.557

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Ustawa o daninie.

W numerze trzecim naszej gazetki zapowiedzieliśmy dalszy ciąg uwag o daninie, więc obecnie przystępujemy do wykonania tej obietnicy.

CO SPOWODOWAŁO USTAWĘ O DANINIE?

Kiedy rząd zapowiedział, że jedynym sposobem poprawy naszych stosunków gospodarczych i naszego budżetu jest nałożenie na społeczeństwo poważnych ofiar na rzecz Skarbu — prawie wszyscy zgodzili się na to stanowisko. Z drugiej jednak strony w miarę uchwalania odnośnych ustaw zaczęły się rozchodzić wieści, że ofara ta będzie dla naszego społeczeństwa niesłychanym ciężarem, że wysokość daniny będzie tego rodzaju, że może niejednego zrujnuje.

CZY WIELKĄ JEST OFIARA?

Tymczasem, kiedy przyglądnijemy się bliżej odnośnym ustawom, to musimy przyznać, że ofiara ta, której wymaga od nas Ojczyzna nie jest tak ciężką, prócz może jednego wypadku, t. j. daniny, którą mają płacić ci, którzy płacą podatek zarobkowy. Przyznają to nawet przeciwnicy daniny.

Po tych kilku uwagach ogólnych przystępujemy do przedstawienia szczegółowych przepisów o daninie, chcąc dać naszym czytelnikom możliwość zorientowania się, kto i ile i kiedy ma płacić.

KTÓRE USTAWY OBOWIĄZUJĄ?

Dotąd wyszły w kwestji daniny następujące ustawy:

1. Ustawa z dnia 16 grudnia 1921 o poborze nadzwyczajnej daniny i

2. Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 31 grudnia 1921 w przedmiocie przepisów wykonawczych do ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej. Z obu tych powyższych ustaw wydają tylko te przepisy, które obchodzą wieś.

DANINA Z TYTUŁU POSIADANIA GRUNTU.

Daninę tę od ziemi płacić musi każdy, kto płaci podatek gruntowy.

JAK SIĘ TO OBLICZA?

Ażeby obliczyć, ile się ma zapłacić daniny od ziemi, trzeba pomnożyć czysty podatek gruntowy u nas w Małopolsce przez 225, w Kongresówce przez 300. Natomiast w powiatach Małopolskich, które były więcej wypadkami wojennymi zniszczone, trzeba czysty podatek pomnożyć przez mniejsze cyfry, które podaliśmy wraz z dokładnym wylizaniem powiatów w numerze 3-cim naszej gazetki.

W CZEM LEŻY TRUDNOŚĆ OBLICZENIA?

Cała więc trudność polega na tem, że trzeba wiedzieć, ile wynosi czysty podatek gruntowy — to znaczy sam podatek bez dodatków jakichkolwiek, a które to dodatki są u nas stosunkowo wysokie. Ile wynosi ten czysty podatek gruntowy od morga, można się dowiedzieć w dwojaki sposób.

W JAKI SPOSÓB DOWIEDZIEĆ SIĘ?

Ten gospodarz, który posiada u siebie takie zwane arkusze posiadłości swojego gruntu zauwa-



01514720K

- 2 -

być może, że na tych arkuszach jest rubryka taka, gdzie jest wypisany czysty dochód z morga. Jeżeli tę liczbę tam wypisaną pomnoży przez 3 i pół, to będzie już wiedział, ile wynosi jego czysty podatek gruntowy. U nas ten czysty dochód z ziemi jest naturalnie rozmaicie podawany, bo jak grunt lepszy, to i dochód większy i naodwrot. Zależy to od tak zwanej klasy ziemi. Jeżeli więc naprzykład w rubryce arkusza posiadłości, gdzie jest podany czysty dochód z ziemi podano ten dochód na 3 Marki, to musimy pomnożyć tę 3 przez 3 i pół — a to daje nam 10 i pół. Tę znowu liczbę potem mnożymy dalej, jak to już wyżej zaznaczyłem w Małopolsce przez 225, w Kongresówce przez 300, a w powiatach, które wyliczyliśmy na stronie 4 trzeciego numeru naszej gazетки przez liczby tam podane. Z tego mnożenia dowiemy się już, ile wynosi danina. A więc w Małopolsce w naszym przykładzie danina wyniesie $3 \times 3\frac{1}{2} = 10\frac{1}{2} \times 225$, to daje 2362 Marek 50 fenigów od morga.

Tyleby więc u nas w Małopolsce trzeba zapłacić w danym przykładzie, daniny od morga, prócz powaów więcej zniszczonych, gdzie danina wyniesie mniej.

JAKIE SĄ ZNIŻKI?

Ponieważ jednak ustawa wyszła z zasady, że gospodarz, który posiada mało zemi nie wytrzymałby tak wysokiej daniny, ustawa wprowadza zniżki, zaczawszy od tych, którzy płacą najwyżej 44 Mk. czystego podatku gruntowego. Zniżka to wynosi dla tych, którzy płacą do 44 Mk. po-

datku gruntowego 75 procent, od 44 do 87 Mk. 50 procent, od 87 do 130 Mk. 40 procent, od 130 do 173 Mk. 30 procent, od 173 do 260 Mk. 20 procent, od 260 do 346 Mk. 10 procent.

PRZYKŁAD.

W naszym więc przykładzie ten gospodarz, który płaci co najwyżej 44 Mk. czystego podatku gruntowego od swojej ziemi, zapłaci u nas w Małopolsce nie 2362 Mk. 50 fenigów, lecz czwartą część tej kwoty, to jest 590 Mk. 62 fen. od morga. Bogatszy już gospodarz, a więc naprzykład taki, co płaci podatku gruntowego od 44 do 87 Mk. zapłaci więcej, bo ma zniżkę mniejszą, a mianowicie w naszym przykładzie zapłaci on 1181 Mk. 25 fen. od morga.

To jest jeden sposób, za pomocą którego można dowiedzieć się, ile ma się płacić od morga daniny. Drugi sposób obliczenia ma tę zaletę, że obliczenie to można sobie zrobić samemu, bez radzenia się kogokolwiek. Komu jednak takie obliczenie sprawiałoby trudność, albo kto nie posiada u siebie arkuszy gruntowych, ma inny sposób dowiedzenia się o wysokości daniny, jaką ma płacić. Mianowicie może się każdy zwrócić do swojego urzędu podatkowego — tam zapyta się, ile płaci czystego podatku gruntowego — a potem pomnoży sobie przez liczby przez nas podane i w ten sposób dowie się również, ile ma płacić.

WEDŁUG JAKIEJ NORMY PŁACIMY?

Zaznaczam, że wszędzie gdzie piszę o podatku gruntowym jest mowa o podatku gruntowym, jaki

HELENA SOLTYSOWA.

Tajna szkółka.

(Ciąg dalszy).

— A lubisz ty Maryjkę? — zapytał po chwili.
— Nie, bo w ecej umie odemnie, a raz nazwała mnie Niemką.

— A ty czym jesteś?

— Bo ja wiem? — odparła w zamyśleniu. Nauczyciele jak się rozniewają, to lżą mnie i nazywają Polką, a dzieci wysmiewają się ze mnie za to, że jestem Niemką.

A wszystko to przez Maryjkę i Józefa, który ile razy do nas przyjdzie, to zawsze narobi piekła w domu.

Wyjał z kieszeni piękną pomarańczę i podał ją siostrze.

— Posłuchaj — zaczął po chwili niby obojętnie — wiesz ty na pewno, że Maryjka nosi ze sobą polki elementarz do szkoły?

— Nie! nie wiem — brzmiała odpowiedź.

— Ale musisz się o tem przekonać.

— Po co?...

— Bo widzisz, zostalabyś nauczycielką, niktby ci potem nie mówił, żeś Polka, bo i niktby o tem nie wiedział.

— Vater nie dadzą pieniędzy — Hetmanik mu nie pozwoli i odradzą...

— Ale naszych pieniędzy nie potrzeba... Mówiła mi panna Berta, że są już takie kasy, z których się na to pieniądze dostaje.

— Chciałabym — westchnęła Agnieszka.

— Możesz, ale musisz nie tylko pilnie uczyć się po niemiecku, ale i dbać o to, aby i inne dziewczęta takie były. Musisz się także umieć przysłużyć!...

— Ale jak? — zapytała Agnieszka.

— Oh! gdybyś tak elementarz Maryjki oddała nauczycielom?...

Agnieszka przystanęła chwilę na miejscu, pomyślała, wzdrygnęła się i odszepnęła:

— Nie!

— Czemu?

— Boję się — nie mogę...

— Czego?

— Będą ja bili!

(Dalszy ciąg nast.)

opłacało się w r. 1920, gdyż podatek gruntowy opłacany w r. 1920 przyjęto za podstawę daniny obecnej od ziemi.

Idąc do urzędu podatkowego trzeba wziąć ze sobą książeczkę podatkową.

A CO PŁACĄ WIEKSZE OBSZARY?

Podnoszę jeszcze jedną rzecz, że większe obszary, muszą swój czysty podatek gruntowy pomnożyć przez wyższe liczby, które pojęte są szczegółowo w ustawie — bliżej o tem jednak nie będę się rozpisywał.

KTO MA PŁACIĆ DANINĘ?

Co do kwestji, kto ma płacić daninę zaznaczam, że płacić ją musi każdy kto jest właścicielem gruntu — na wypadek zaś jeżeli dajmy na to właściciel gruntu w chwili poboru daniny umarł, to ma ją zapłacić ten, kto jest jej posiadaczem w danej chwili.

KTO JEST UWOLNIONY OD PŁACENIA?

Od płacenia daniny od ziemi uwolnieni są następujący: 1) Państwo nie płaci daniny od gruntów, które do Państwa należą — 2) dalej Związki samorządowe, a więc na przykład gmina nie płaci daniny od gruntu, który jest własnością gminy — 3) dalej instytucje humanitarne i oświatowe, a więc na przykład Kółka rolnicze, szpitale, ochronki, zakłady, gdzie uczy się młodzież, o ile posiadają grunt — 4) zwolnione są od daniny kościoły, plebanje, odnośnie tylko do lokali potrzebnych dla kancelarii.

Nie płacą daniny osoby, których główne źródło utrzymania stanowią pobierane renty: inwalidzka, urazowa, na starość, wdowia lub zaopatrzenie na starość.

Nie będzie więc płacić daniny inwalida o ile zasiłek inwalidzki jest jego głównym źródłem dochodu i podstawą utrzymania — dalej robotnik, który uległ wypadkowi i pobiera rentę, z której w pierwszym rzędzie się utrzymuje — podobnie i wdowy, które pobierają renty, albo inwalidzkie, albo rentę na przykład za stratę z powodu jakiegoś nieszczęśliwego wypadku swojego głównego żywiciela, nadto ci, którzy żyją z jałmużny.

SPECJALNE ZWOLNIENIA.

Poza tymi, którzy są całkiem uwolnieni od daniny, są jeszcze tacy, którzy z powodu specjalnie ciężkich warunków gospodarczych mogą się starać o zniżki czyli ulgi, by mogli zapłacić mniej, niżby na nich z ustawy normalnie wypadło. Dla oznaczenia wysokości tych ulg, stworzone będą komisje obywatelskie przy każdej Radzie powiatowej.

CO OZNACZY KOMISJA OBYWATELSKA?

Taka komisja obywatelska oznaczy dajmy na to, że z powodów jakiejś klęski pewna gmina

może zapłacić mniej daniny. Na przykład, że wypadłoby, aby wszyscy właściciele gruntów w tej gminie mieli zapłacić razem 1,000.000 Mk., wtedy komisja obywatelska orzeknie, że dana gmina może razem zapłacić o 100.000 Mk. mniej. Otóż te 100.000 Mk. może gmina rozłożyć na tych, którzy na to najwięcej zasługują w gminie, a więc z powodu ubóstwa lub z powodu pożaru. Dalej mogą się starać o te ulgi osadnicy, dalej gospodarstwa poniżej 52 morgów, o ile znajdują się w wyjątkowo złym położeniu gospodarczym, albo z powodu śmierci głównego kierownika gospodarstwa, lub z powodu jego starości lub choroby.

GDZIE STARAĆ SIĘ O TAKIE ULGI?

O ulgi te zwrócić się należy do swojej gminy i to w drodze ustnej wprost, bez wnoszenia jakiegokolwiek podań.

A DZIERŻAWCY?

Odnosnie do dzierżawców to dzierżawcy nieruchomości ziemskich będących własnością Państwa, związków samorządowych, instytucji humanitarnych i oświatowych oraz instytucji ubezpieczeń społecznych, związków zawodowych i współdzielni aprowizacyjnych obowiązani są płacić daninę, chociażby instytucje, które są właścicielami danego gruntu były obowiązane płacić daninę.

PŁACENIE NA RATY.

Dla tych, którzy pomimo największych wysiłków nie mogliby zapłacić naraz daniny, przewiduje ustawa możliwość płacenia daniny na raty. Raty te spłacać można nie w dłuższym jednak okresie niż 12 miesięcy, przyczem od rat tych trzeba opłacać 5 procent zwłoki. Prośby takie wolno wносить do dnia 6 lutego b. r. do komisji obywatelskiej.

CZY MOŻNA WNOSIĆ REKURS?

Ponieważ przy obliczeniu daniny mogą się trafić omyłki, wolno każdemu wnieść odwołanie w ciągu 14 dni — licząc od dnia wyłożenia ksiąg poborowych za pośrednictwem Urzędu podatkowego.

JAKIE POSTĘPOWANIE PRZY WYMIARZE DANINY?

Co do samego postępowania przy wymiarze daniny, to postępowanie wygląda następująco:

Najdalej do 28 stycznia Urzędy podatkowe w Małopolsce prześlą Zarządom gmin księgi poborów daniny. Od tej też chwili zacząć się powinna gorliwa działalność Zwierzchności gminnych, które powołane są do pomagania w rozkładzie i ściąganiu daniny. Takich ksiąg poboru dostanie każdy Zarząd gminy kilka — a to mianowicie księgi poboru daniny od podatku gruntowego, podatku domowo-czynszowego i domo-

wo-klasowego, z powszechnego podatku zarobkowego i od lokatorów.

W księdze takiej wypisany będzie każdy mający płacić daninę i odpowiednio do tego, ile mu w tej księdze przypisano daniny, tyle będzie gmina pobierać od płacącego i wpisywać do tej księgi. Ponieważ danin jest kilka rodzajów, bo prócz daniny od ziemi, jest jeszcze danina od podatku domowo-czynszowego, od podatku domowo-klasowego, od powszechnego podatku zarobkowego i od lokatorów — zdarzać się będzie często, że niejedynemu będzie musiał zapłacić kilka rodzajów tej daniny. Dlatego też w tym wypadku będzie wpisywany do kilku ksiąg poboru i do każdej z tych ksiąg musi wpłacić w gminie odpowiednie wykazane tam kwoty.

CO MAJĄ CZYNIĆ GMINY?

Zaznaczyć musimy, że Zarządy gmin nie potrzebują żadnego zezwolenia ze strony państwa już zaraz powinni przełożyć gmin zwołać Radę gminną i wybrać komisję z 3 członków gminy, która jest potrzebna w miejscowościach, gdzie opłacać się ma daninę od czynszu lokatorskiego. W innych gminach pierwszym zadaniem jest uchwalenie wniosku do komisji powiatowej, nie opustu procentowo licząc należałoby danej gminie przyznać z powodu nadzwyczajnych ciężkich warunków gospodarczych gminy.

A GDY KSIĘGI PRZYJĄDĄ?

Po nadejściu ksiąg poboru gmina ma wyłożyć powyższe księgi w swojej kancelarii do przeglądu dla płatników. O tem wyłożeniu ksiąg poboru ma gmina naprzód na kilka dni ogłosić w gminie — a z chwilą, jak księgi poboru wyłoży już do oglądu, ma donieść władzy podatkowej, kiedy księgi poboru wyłożyła i w jaki sposób księgi te mają być wyłożone i dostępne dla każdego przez 14 dni.

CO OTRZYMA ZA TO GMINA?

Za czynności pomocnicze swoje przy ściąganiu daniny otrzyma gmina 2 procent od ściąganych pieniędzy — przy czem podnosi się, że gmina jest odpowiedzialna za pewne niedopatrzienia.

CZEM MOŻNA PŁACIĆ DANINĘ?

Ważnym jest przepis zawarty w artykule 52 ustawy, że daninę płacić można nie tylko gotówką, ale także i papierami pożyczki polskiej, ale tylko długoterminową.

Jeżeli ktoś swojego czasu dla Ojczyzny pożyczał, to dobrze na tem teraz wyszedł, bo po prostu ulokował gotówkę, którą teraz może zapłacić, a i ma czyste sumienie, że Ojczyznę w potrzebie wspomógł.

CO JEST JESZCZE W TEJ USTAWIE?

Ponieważ gazetka nasza najwięcej rozchodzi się po wsiach, pisałem o daninie od ziemi.

Prócz tej daniny są wprowadzone dzisiejszą ustawą o daninie inne jeszcze rodzaje daniny — z których interesować wieś może danina od powszechnego podatku zarobkowego.

Daninę tę zapłacić musi każdy, kto płaci powszechny podatek zarobkowy, a wysokość jej oblicza się następująco.

JAK SIĘ OBLICZA DANINĘ OD ZAROBKU?

Bierze się powszechny podatek zarobkowy, obliczony wraz z państwowym dodatkiem wojennym za rok 1920 i mnoży się przez 40. Danina ta wypadnie stosunkowo wysoko, ale dotyka ona tych, którzy prowadzą pewną gałąź przemysłu lub handlu, a więc mają z tego źródła i specjalne dochody. Dla daniny otrzymują gminy, jak to już podnosiłem, osobne księgi poboru, z którymi gmina postąpić ma tak samo, jak z księgami poboru daniny od podatku gruntowego — to znaczy, że po otrzymaniu ich, ma je wyłożyć jak najrychlej na przeciąg dni 14 do oglądu.

DANINA OD PODATKU DOMOWO-KLASOWEGO.

Co do daniny od podatku domowo-klasowego to daninę tę oblicza się, jeżeli weźmie się podatek powyższy według wymiaru z r. 1920 i pomnoży przez 60. Jest to więc specjalny typ daniny, jaka placona będzie na wsi od budynków mieszkalnych.

Zarówno przy daninie od podatku zarobkowego, jak i domowo-klasowego przewiduje ustawa pewne ulgi, o których osobno napiszemy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Kowalski Franciszek.

Marnotrawstwo

Pisza nam ze Suchej:

Ludzie u nas obecnie dużo myślą i mówią o daninie. Na ogół nie słychać protestów przeciw placeniu takiej, istnieje tylko obawa, czy rozdział daniny będzie sprawiedliwy i czy poniesienie tego olbrzymiego ciężaru przez ludność będzie rzeczywiście skuteczne, t. j. czy przyczyni się do uzdrowienia naszych finansów i podniesienia wartości pieniądza. Pod tym względem wątpliwości są nestety uzasadnione wobec pewnych objawów, świadczących o braku oszczędności w szafowaniu groszem publicznym. I tak: Polski Czerwony Krzyż wynajął przed rokiem obszerny pałac hr. Branickich w Suchej na Sanatorium dla inwalidów. Dotychczas jednak gmach stoi pustka,

naczelna dozoreczni chorzyh czeka już blisko rok bezczynnie, a tymczasem wprowadzenie niezbędnych w takim zakładzie urządzeń, jak wodociąg i kanalizacja pochłonełoby w obecnych czasach tak olbrzymie sumy, że, jak wieść niesie, zaniechano obecnie zupełnie zamiaru tworzenia tego Sanatorium w Suchej. Czyż trudności tych nie można było przewidzieć przed rokiem? Pocóż te znaczne wydatki na czynsz i personal? A druga sprawa to szpital epidemiczny w Suchej, zwinięty jeszcze w październiku ubiegłego roku. Po wygaśnięciu epidemii szpital stoi pustką, ale lekarza, pielęgniarki i służbę rząd dotychczas tu utrzymuje. Nie mogąc się zdecydować na zwinięcie lub przeniesienie go na kresy, gdzie podobno, jak pisał gazety, epidemie wśród reemigrantów pochłaniają ogromną ilość ofiar, a u nas bezczynny szpital pochłania setki tysięcy Mk. miesięcznie. Niezupełnie zrozumiałymi dla ogółu są także pewne zarządzenia Ministerstwa kolei. Oto wydała się nagle ze służby wszystkich pracowników kolejowych, którzy wysłużyli 35 lat. Ponieważ kolejarzom liczy się rok służby za półtora, jest więc między wydalonymi przeważna część ludzi w sile wieku, około 50 lat liczących, zdrowych i zupełnie zdolnych do służby. Obarezeni często liczną rodziną, pragną pracować i nie myślą wcale jeszcze odpoczywać na emeryturze. Czyż także nagle wyzybywanie się wszystkich starszych, a więc doświadczonych w długoletniej służbie pracowników może być dla jakiegokolwiek przedsiębiorstwa korzystnym? Czy będzie to oszczędnością, jeśli skarb Państwa ludziom tym będzie płacił przez dziesiątki lat pełną emeryturę? Rozumiemy, że starsi muszą ustąpić młodszym, lecz czy nie byłoby rzeczą wskazaną zmiany takie przeprowadzać stopniowo, w ciągu kilku lat, a nie na raz, za jednym zamachem. Albo sprawa zniesienia Sekcji utrzymania kolei w Suchej i przeniesienia takowej do Chabówki. Pomijając już kwestię, czy znoszenie urzędów sekcyjnych i powiększanie tem samem obszarów pozostałych sekcji powoduje rzeczywiście oszczędność w kosztach administracyjnych, zaprotestować należy stanowczo przeciw umieszczeniu tak dużego urzędu, zatrudniającego licznych pracowników na wsi, gdzie brak mieszkań, szkół i wszelkich urządzeń kulturalnych. Toż pobyt w Chabówce każdy pracownik uważać będzie za zesłanie karne, z którego się będzie starał jak najprędzej uwolnić. Wszak przed kilku zaledwie laty z tych głównie powodów zniesiono sekcję konserwacji kolei w Chabówce i przyłączono ją do Suchej. Obecnie zaś ma się to znowu odrobinę, rzekomo z powodu bardziej centralnego położenia Chabówki w obszarze przyszłej sekcji. Względ to błahy, gdyż jeżeli naczelnik sekcji może dziś jeździć z Suchej do Czarnego Dunajca i dalej, to w przyszłości będzie mógł także dojechać z Suchej do Mszany.

Piszemy o tych sprawach nie dla czezej krytyki, lecz pragniemy zwrócić na te sprawy uwagę naszych posłów, gdyż jest obowiązkiem Sejmu w chwili, kiedy żąda od ludności tak nadzwyczajnych ofiar, czuwać pilnie nad tem, aby ani grosz z pieniędzy państwowych nie był wydany niepotrzebnie. Tylko wtedy, jeśli rząd będzie gospodarzył rozumnie i oszczędnie, zapłaci lud chętnie i szybko daninę państwową.

**Składajcie oszczędności w 5% Biletach Skarbowych
! W każdej chwili wymieniających na gotówkę. !**

Jak ludowcy okradali skarb polski!

Na początku wiosny w roku 1921 zarząd główny P. S. L. „Piast” wydelegował do województwa Kieleckiego, jako instruktorów swego stronnictwa, Henryka Jędrusika, Ignacego Michalskiego, Juliana Włodarczyka, Cyryla Comiołka, Wojciecha Talika, Kazimierza Bestere i Romana Garmulewicz. Żeby zaś utrzymanie tych instruktorów nie kosztowało, Henryk Jędrusik wszedł w porozumienie z szefem defenzywy D. O. G. Kielce, kapitanem Mikiewiczem. Kapitan Mikiewicz przyjął tych instruktorów na utrzymanie defenzywy i wydał im odpowiednie legitymacje służbowe, jako funkcjonariuszom wojskowości.

Małco legitymacje i na ich podstawie bezpłatny przejazd kolejami, agitatorzy ci jeździli po województwie Kieleckim z ramienia zarządu głównego P. S. L. „Piasta”, oraz prezesa Witosa, urządzali wiecze i zebrania na rzecz P. S. L. „Piasta”, jak również organizowali koła miejscowe i powiatowe tegoż stronnictwa. Z defenzywy osoby te pobierały płace oraz diety wedle wykazu. W wykazie są wskazane numery dokumentów podróży, numery asygnat, czas i miejsce rozjazdów. Wykaz złożony jest w kancelarii Sejmu Ustawodawczego.

W gminie Samsonów, pow. Kieleckiego, na żądanie wójta i pisarza gminnego jeden z agitatorów tych wylegitymował się legitymacją partijną P. S. L. „Piasta” z podpisem p. Witosa.

Aby zaś P. S. L.-owi, grupie „Piasta” jeszcze więcej ułatwić rozwój, kapitan Mikiewicz wydał na piśmie okólnik do podległych sobie ekswojatur, aby ze wszystkich sił popierały stronnictwo „Piasta”.

Wzamin za tak znaczne przysługi kapitan Mikiewicz miał uzyskać z ramienia P. S. L. „Piasta” mandat poselski w jednym z okręgów wyborczych województwa Kieleckiego.

Kiedy te nadużycia w części doszły do wiadomości jednego z pism kieleckich („Ojczyzna“) i w piśmie tem zjawil się artykuł w tej sprawie, kapitan Mikiwicz instruktorom legitymacje odebrał i wydawanie plac i djet przerwał.

W sprawie tej zeznawać mogą posłowie: Wajeron, Boruń, Mróz, Duro i oficerowie: zdemobilizowany Aleksander Cwiakowski (Częstochowa, ul. Długa, lub Szkoła Handlowa, Długa 6), zdemobilizowany Stefan Leski (Piotrków, 3 maja 20), czynny Bielawski (Białystok), oraz osoby, które mogą być wskazane przez tychże posłów i oficerów.

Tę treść wpłynął wniosek poselski do Sejmu, a świadczy on dobitnie, że p. Witos i jego kompanje piastowe nie mają czystych rąk i że swego stanowiska nadużywali na szkodę państwa a na hańbę dla siebie.

Ziemia po Niemcach.

Poniżej zamieszczamy wiadomość o wystawieniu na sprzedaż ziemi po kolonistach Niemcach.

Wiadomość ta pojawiła się tylko w „Piaście“, bo Główny Urząd ziemski, kierowany przez p. Kiernika, nawet za podatkowe pieniądze, z których żyje bezstronny i sprawiedliwy być nie umie i żadnego innego pisma nie zawiadomił. Zapamiętamy to sobie, a przyjdzie czas, że się za tę partyjność w urzędowaniu z p. Kiernikiem porachujemy.

Główny Urząd Ziemski donosi:

W nadgranicznych powiatach Pomorza i województwa Poznańskiego, a mianowicie w powiatach tucholskim, sepolskim, chojnickim, nowotomyskim i wolsztyńskim odbywa się przejmowanie przez państwo polskie kolonizacyjnych osad niemieckich, podlegających przepisom traktatu wersalskiego o likwidacji lub przejęciu praw skarbowych pruskich.

Nadto część kolonistów niemieckich dobrowolnie chce sprzedać swoje kolonie, aby się wyprowadzić do Niemiec.

Wobec tego nadarza się sposobność nabycia tych kolonij przez ludność polską. W obecnej chwili może się tam osiedlić około 200 rodzin polskich na gospodarstwach już przejętych przez Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu.

Gospodarstwa te są przeważnie dwukonne (10 do 13 hektarów) z bardzo dobrą, zwykle pszenną, ziemią, z budynkami, z dobrym inwentarzem i w dobrej kulturze. Jest także do dyspozycji kilka osad jednokonnych (około 7 i pół hektara) i kilka osad robotniczych (1 ha).

Cena osad dwukonnych wynosi 5 milionów marek, jednokonnych 2 i pół miliona, robotniczych pół miliona do miliona.

Warunki kupna są następujące: inwentarz i zionia muszą być zapłacone zaraz, na budynki

i ziemię należy zaraz wpłacić jedną trzecią wartości budynków i ziemi, jedną trzecią można wziąć na kredyt 2-letni i jedną trzecią na kredyt długoterminowy.

Osady do nabycia są:

a) w powiatach chojnickim, tucholskim, sepolskim (obwód komisarzy ziemskich w Chojnicach) w ilości około 160, w tem 120 osad dwukonnych i kilka osad trzykonnych po 25 ha);

b) w powiatach nowotomyskim, wolsztyńskim, międzychodzkiem około 40 osad (10 robotniczych, a reszta dwukonne).

Osady te mogą być sprzedane tylko osadnikom Polakom, majacym dobre kwalifikacje rolnicze, gdyż są to gospodarstwa wzorowe. Požadane jest, aby nabywcę byli żonaci.

W sprawach, dotyczących informacji i kupna tych osad, należy się zwracać nie do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, ale wprost do komisarzy ziemskich: w Chojnicach (komisarz Szymański, ulica Dworcowa 11), w Zbąszynie, Sąd powiatowy, komisarz ziemski Dolaty. — Do Chojnic jedzie się przez Toruń, Grudziądz, Laskowice — do Zbąszynia przez Poznań.

Piastowska prawda?

Gdy w jakiejś uczciwej rodzinie znajdzie się syn marnotrawny i splamił dobre imię i część tej rodziny, to zostanie za to skarany lub też wykluczony z tej rodziny, która otwarcie do tego się przyzna, że znalazł się w jej gronie niegodny członek, którego za popełnione przestępstwa musiała się wyrzec.

Tak samo dzieje się w uczciwych partiach politycznych, pracujących dla dobra ludu. Jakżeż inaczej dzieje się w partji „Piastowców“.

Czy słyszeliście Bracia chłopcy, aby kiedykolwiek Piastowcy którego ze swoich członków publicznie skarcili? pewnie, że nie, to też moglibyście twierdzić, że tam są najuczciwsi ludzie w tej miliej rodzinie politycznej Piastów. Musimy się zgodzić z tą pewnością, że karcie i udzielać nagany może tylko taka głowa rodziny, która jest sama rzetelną i na wskroś uczciwą, a jeśli tego nie uczyni, to uczynią to ludzie i wskażą sami palcem, że syn gałgan, ale i ojciec nie lepszy, bo pokrywa jego złe czyny, musi być taki sam. Przysłowie nam powiada, „jaki ojciec, taki syn“, bo widocznie sam do winy się poczuwa, które w niedługim czasie kochanym Czytelnikom wykazywać będziemy, jak to wygląda polityczna rodzina Witosów na podwórku Piastowców w Tarnowskim. Na razie ograniczymy się do ich dzienników, stających w obronie czei swych partyjnych zwolenników, którzy dorobili się krociowych majątków w sposób wiadomy i praktykowany tylko przez Piastowców. Pisma Piastowców. „Kurjer

Lwowski" z dnia 23 grudnia 1921, Nr. 302, na str. 4 pisze następujący artykuł:

„Niegodne metody walki“. Jak doniosły pisma, adwokat Dr. Jan Gagattek w swoim czasie członek P. S. L., został we Lwowie aresztowany i wydany władzom łódzkim. Sprawę tę pisma endeckie usiłują wyzyskać do podstępnych napaści przeciw P. S. L. Skonstatować należy, że Dr. Gagattek nigdy żadnego mandatu w łonie stron. ludowego nie piastował, sprawa zaś znajduje się na drodze sądowej, która wykaże, czy zarzuty są uzasadnione. Wobec tego w meritum sprawy, której nie znamy, wchodzić nie będziemy i t. d.

A teraz „Piast“ z daty Kraków 15 stycznia 1922, Nr. 3, tak pisze:

„Jak to nazwać?“ W ostatnim tygodniu przed świętami, endeckie pisma zamieściły, że Dr. Jan Gagattek został aresztowany w Łodzi. Obecnie otrzymaliśmy od Dra Gagatki pismo z doniesieniem, że nie był on wcale aresztowany. Wiadomość o jego aresztowaniu rozniósł prasa endecka po całej Polsce. Jak nazwać takie postępowanie prasy?

Bądźcie Czytelniku drogiej pism Piastowych mądry, bo za swoje pieniądze z ich dzienników nigdy prawdy się nie dowiesz. „Kurjer Lwowski“ nie mógł zaprzeczyć, że Dr. Gagattek był aresztowany, bo to było na miejscu we Lwowie i tam wypiera się Gagatka, jakoby był ich członkiem lub też sprawował jakikolwiek mandat z ich strony — natomiast Witosowi „Piast“, jak zwykle każdej prawdzie zadaje kłam, a kłamstwo ukrywa, pisze swym potulnym czytelnikom, że Gagattek nie był aresztowany i byłby w stanie wnet kanonizować tego męczennika sprawy ludowej, noszącego ciężary krzywdy narodowej w postaci zdobytych kapitałów, których pochodzenie wykazał zapewne dochodzenia sądowe.

A teraz przypominamy Piastowcom i biednym lawalidom z powiatu Tarnowskiego. Kto organizował inwalidów w r. 1919 i 1920 w powiecie Tarnowskim? kto pobierał żywność i sacharynę dla tych kalek wojennych? co ci inwalidzi otrzymali z rąk p. Gagatki? a co im Rząd przyznał? Kto handlował spirytusami, sacharyną i papierosami w tym czasie? Czy nie Dr. Gagattek, a czy przedmioty te były we wolnym handlu? Jaką drogą zostały nabyte, to na to dałby pewną odpowiedź tylko p. Witos?. Za czyjś staraniem został mianowany p. Gagattek urzędnikiem 5-tej rangi przy Ministerstwie, o tem wie także Witos. Kto zorganizował kurs agitatorów politycznych Piastowców w Tarnowie — przecież tylko p. Gagattek pod firmą Witos, ściągając zboże od okolicznych włościan na utrzymanie agitatorów o czym także mogłaby powiedzieć coś Dyrekcja Plonu Tarnowskiego. Czyż za takie obywatelskie czyny, nie należałoby mianować p. Gagatki dożywoćnym obywatelem zakładu karnego

w Włocławku, ale to jeszcze nie pora, bo p. Gagattek jest mocno chroniony pod płaszczem p. Witos. Dojdziemy jednak po nitce do kłębka i w niedługim czasie Prokuratorja tarnowska będzie miała dosyć do czynienia z tą spółką zanim ten węzeł gordyjski rozwiąże.

Ze swej strony radzimy p. Witosowi, ażeby zechciał dobrowolnie stawić się pod sąd obywatelski, wobec którego szybciej cały ogrom zarzutów zostałby przeprowadzony i spółka Witosowo-Piastowa zostałaby zlikwidowana.

PANIE WITOS! Im prędzej TEM LEPIEJ. Bo wyborcy Pańscy są krewcy i dalej za nos wodzić się nie dadzą. Żadamy i pragniemy pracy politycznej uczciwej i tę poprowadzimy, ale bez Pana, jako przyszłego obywatela ziemskiego.
Stojalowczyk z Tarnowskiego.

Po co jeździł towarzysz Daszyński do Trzebini?

Dnia 15. stycznia b.r. przyjechał p. Daszyński do Trzebini na wiec, na którym zachwalał swoją kandydaturę na posła do Senatu. Robotnicy odpowiadzieli mu następującym protestem:

Sejm Ustawodawczy, idąc za przykładem dawnych i wypróbowanych republik, jak Francja i Anglia, uchwalił w konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., że najwyższem ciałem ustawodawczem jest Sejm i Senat. Pamiętają wszyscy, jak myśl uchwalenia Senatu, jako najwyższego ciała kontrolnego, była zwalczana przez towarzysza Daszyńskiego, a generalny strajk na jego komendę zorganizowany miał być demonstracją przeciw uchwaleniu Senatu przez Sejm.

Otóż towarzysz Daszyński, chcąc naprawić to, co stracił robotnik przez strajk generalny przeciw Senatowi przyjechał do Trzebini zapalać do robotników, aby go do zwalczanego tak zaciekłe Senatu przez polskich socjalistów przy następnych wyborach senatorem wybrali.

Patrzcie się robotnicy, jak posiwiały socjalista garnie się do polskiego Senatu, tak wykllanano go przez ideę socjalistyczną. — Nie wolno ci być senatorem! bo Polską Republikę chciałeś zamienić na republikę rad sowieckich. Uświadomiony robotnik, zna takich lisów farbowanych, jak Daszyński, Klemensiewicz i Witos!!! Ci patentowani obrońcy ludu roboczego na jego skórze dorobili się milionowych majątków a dwory, które przed wyborami ludowi obiecywali, dla siebie kupili. Precz z politycznymi dorobkiewiczami i obszarnikami!!! Nie dajcie się bałamucić świadomi robotnicy, a zbogaconych na chłopskiej skórze kapitalistów, jak Daszyński, Klemensiewicz i Witos do Senatu nie wybierajcie!

Niech żyje sprawiedliwość!
a obłuda Daszyńskich, Klemensiewiczów i Wi-
tosów, niech się w gruzy rozpadnie!
Pokrzywdzeni robotnicy.
Z Zagłębia chrzanowskiego.

Uczciwość Stapińskiego.

Był czas, kiedy Stapiński jeździł i agitował i posługiwał się takimi frazesami: „Widzicie Bracia chłopci, jak z całą duszą jestem wam oddany, nie dla majątku i pieniędzy, lecz z ukochania „idei“ wam się oddałem“. Przy tej sposobności pokazywał zebranym ludziom **dziurawe łokcie i polatane spodnie**. Uplynęło wiele lat, kiedy „pan“ Stapiński zajął się bankiem parcelacyjnym i dostawą chłopów do Ameryki. Koniec końcem „pan“ Stapiński zaczął robić z polityki „idealnej“ politykę „świństwa“. Na zjeździe chłopskim były minister Długosz zaczął piętnować Stapińskiego, jako zdrajcę i udowadniał, że Stapiński pobierał łapówki od rządu austriackiego. Zdawało się wtenczas, że chłopci pluną w twarz Stapińskiemu. Lecz co się dzieje? Stapiński zabiera głos i przyznaje się do łapówek i mówi, że właśnie pan Długosz i jego koledzy go zepsuli. Nastąpił rozłam, część chłopców poszła za Jasiem Stapińskim, a część za Bojką i Wiłosem. W początkach swojej pracy „pan“ Stapiński prawił o idei, lecz już po dwadzieściu pięciu latach pracy politycznej, gdy mu jeden z kolegów zarzucił, że się dorabia ładnego majątku, tak odpowiedział mu Stapiński, czy za darmo całowałem przez dwadzieścia pięć lat mordy chłopskie; pluń pan na ideę, pieniądz to grunt.

Lecz słuchajcie, co teraz po 34 latach szarżowania politycznego mówi „pan“ Stapiński?

Oto w grudniu 1921 r. na wiecu w Gorlicach zarzuca mu ktoś, że się dorobił omal, że nie miliardowej fortuny, a „pan“ Stapiński odpowiada: „tak, nie przeczę, dorobiłem (?) się majątku i dążę do tego, byście się wszyscy tak dorobili“. I co najsmutniejsze jest, to to, że gdy przed 30 laty „pan“ Stapiński mówił o idealnej pracy rolniczej i pokazywał łały na ubraniu, to chłopci mu bili brawo. Po udowodnieniu, że cygani i brał łapówki od rządu austriackiego, chłopci znów mu bili brawo. I teraz, kiedy na chłopskiej krzawicy, dzięki poskarskiemu sprytowi, dorobił się majątku wartości setki milionów i mówi, że znów chce, by chłopci także się tak dorobili, to znów mu w Gorlicach bili brawo. Nie dosyć na tem, znaleźli się ludzie, którzy temu człowiekowi, co przez całe życie swoje nie nie robił, jak tylko zdradzał, oklamywał, wiehrzył, to jeszcze oddali mu głosy i tylko po to, by mu ułatwić kupno kopalni nafty. Wstyd! Hańba takim ludziom, którzy popierają człowieka, dla którego nawet najbliżsi

koledzy nie nie mają, prócz plunienia w twarz i pogardy.

Kiedyż się to Bracia chłopci ockniecie i przepędzicie takich zdrajców idei, jak Stapiński i cała litanja innych. Czy zawsze my chłopci mamy być „pastwiskiem“ dla kanalii politycznych?

Góral od Żywca.

Rozsądny głos.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi o naszym piśmie.

Od 15 lat jestem czytelnikiem i zwolennikiem „Wieńca-Pszczółki“ i przyznaję, że lepszego piśma nie ma. Cieszy mnie, że młodzi i starzy garną się pod sztandar Związku Ludowo-narodowego, że starzy weterani ruchu ludowego, którzy przez pewien czas błądzili, powracają na drogę prawdy i sprawiedliwości.

Niech Związek Ludowo-narodowy zespół wszystkich w imię hasła „Bóg i Ojczyzna“ a wtedy spełnia się marzenia wodza naszego ś. p. ks. Stojanowskiego, który przez całe swe życie pracował, aby lud polski oświecić i zorganizować w jedno wielkie stronnictwo chrześcijańsko-ludowo-narodowe.

Wasz czytelnik.

Wniosek nagły

posła Zamorskiego w sprawie uruchomienia fabryki tytoniu i uregulowania spraw robotniczych w Monasterzyskach.

Istniejąca od wielu lat fabryka tytoniu w Monasterzyskach została podczas wojny spalona. Pozostał jednak jeden gmach fabryczny nieuszkodzony, w którym możnaby ruch fabryczny odnowić. Jest to tem więcej wskazane, że w Monasterzyskach żyje dotąd z górą tysiąc robotników i robotnic zawodowych, dla których praca fabryczna była jedynym źródłem do zarabiania na życie. Plantowanie fachowe tytoniu uprawia się również na południu Podola od dziesięciu lat i przy urodzajności gleby tamtejszej oraz przy umiejętności uprawy, uzyskanej przez długie doświadczenie, wydaje bardzo przednie i cenne gatunki tej rośliny. Oceniając ten stan rzeczy, rząd austriacki utrzymywał tam w ruchu dwie wielkie fabryki to jest Monasterzyska i Jagielnicę. Dziś, gdy Rząd Polski buduje nowe fabryki tytoniu w okolicach o lichej glebie, gdzie brak doświadczonych plantatorów i zawodowych robotników, musi niemile dotykać fakt, że ten sam Rząd nie przyspiesza uruchomienia dawniejszych fabryk w warunkach pod każdym względem korzystnych.

W fabryce monasterzyskiej było przed wojną zatrudnionych około 1300 robotników i robotnic. Dziś liczba ich z powodu wojny znalazła do 800 bezrobotnych, którym zarząd monopolu państwowego płaci tytułem zasiłku 56 marek. Cyfra ta mówi sama za siebie. Dogorywający z głodu i ginący z zimna bezrobotni zwracali się już wielokrotnie i do Ministerstwa Skarbu i do Ministerstwa Pracy, ale oprócz obietnic nie zyskali nic. W tem beznadziejnym położeniu robotnicy są gotowi przesiedlić się na rozkaz zarządu monopolowego do Łodzi czy do Częstochowy, gdzie się buduje obecnie nowe fabryki tytoniu, byleby znaleźć możliwość zarobku i życia w zawodzie, do którego nawykli.

Oprócz robotników bez zajęcia jest w Monasterzyskach prawie 700 emerytów, oddawna do pracy niezdolnych i jeszcze za austriackich czasów, uwolnionych ze służby, w której stracili zdrowie. Dziś emerytura ich, zwana prowizją, waha się między 500 a 600 Mk. miesięcznie i wielu z nich ginie powolną śmiercią głodową, inni zaś żyją z fałszywej publicznej. Gdy się zważy że całomiesięczna płaca nie wystarczy na kupno 1 kg. cukru i że chleba za nią można dostać za ledwie 6 kilogramów, dopiero się zrozumie całą niedolę tych starców i inwalidów, zmuszonych do wygetowania w mieście zupełnie przez wojnę spalonym. W tej zimie, jaka się sroży obecnie, marzną wszędzie bezrobotni i emeryci, bo żadnego nie stać na opał, skoro furka drzewa kosztuje z grana 5 tysięcy marek.

W tem stanie rzeczy najspieszniejsze wkroczenie Rządu z rozsądną pomocą jest konieczne. To też podpisani wnoszą:

Sejm wzywa Rząd:

1) ażeby natychmiast uruchomił fabrykę tytoniu w Monasterzyskach w tym budynku, który opalał i żeby bezzwłocznie przystąpił do odbudowy innych fabrycznych budynków, zniszczonych podczas wojny;

2) ażeby emerytom z fabryki tytoniu wznaczył odpowiednią emeryturę w myśl ustawy emerytalnej, a tymczasem przyznał im wydatną zapomogę za czas ubiegły;

3) ażeby bezrobotnym przyznał doraźną większą zapomogę na zakupno opału, odzieży i obuwia, tudzież podniósł zasiłek do wysokości zasiłku dla bezrobotnych w fabrykach i przedsiębiorstwach państwowych aż do chwili, w której zapewni im zajęcie stałe czy to w Monasterzyskach, czy też w Łodzi lub Częstochowie.

Na pokrycie wynikłych stąd wydatków może Rząd przeznaczyć tę nadwyżkę dochodów monopolu tytoniowego, która została użyta i ma być jeszcze użyta na dalsze obniżenie ceny wyrobów tytoniowych. Przy tej sposobności zaznacza się, że tytoń surowy idzie w czterech piątych na pa-

sek, a nie do fabryki, ponieważ cena, jaką Rząd płaci za surowiec, jest wielokrotnie niższa od ceny rynkowej.

Wnioskodawca.

List pęta Szymańskiego.

DO OBYWATELI GMINY KLIMKÓWKI.

Przed kilku dniami otrzymałem pismo, zaopatrzone pieczęcią gminy Klimkówki wraz z podpisem obywateli całej gminy.

Mógłbym na nie nieodpowiadać, uważając je za anonim, gdyż nie nosi żadnego podpisu, ze względu jednak na to, że na piśmie widnieje pieczęć gminna, która musiała być użyta za wiedzą i zezwoleniem pana naczelnika gminy, uważam za stosowne, pod Jego i obywateli gminy adresem wystosować słów parę.

Otóż pismo, o którym mowa, zawiera pogroźki, abym się nie ważył głosować za tak „lajdacką i hanbiącą ustawą, jak ustawa o gminie zbiorowej, gdyż chłopci i robotnicy potrafią ją krwawo odeprzeć“.

Zechęć Szanowni Obywatele przyjąć do wiadomości, że:

1. pogroźek żadnych się nie bałem i nie boję.

2. głosowałem zawsze i głosować będę za takimi ustawami, które wedle mojej najlepszej wiary, wiedzy i sumienia Rzeczypospolitej i Jej obywateli korzyść przynieść mogą, bez względu nawet na to, czy się to moim wyborcom może podobać, czy nie.

Głos Wasz — Szanowni Obywatele byłby dla mnie cenny, gdybyście mi byli spokojnie i rzeczowo przedstawili, dlaczego — zdaniem Waszym — projektowana ustawa gminna jest zła, w chwili jednak, gdy mi grozicie i gdy obrażacie Sejm i Rząd, nazywając ustawy lajdackimi, nie mogę traktować Was, jako wiernych i uczciwych obywateli Państwa. Panu zaś — panie wójcie, który dałeś pieczęć pod pismo wstyd całej gminie przynoszące, oświadczyć muszę, że nie odważyłbyś się za czasów austriackich, na krok podobny, bojąc się współwiny i odpowiedzialności i że teraz, kiedy podlegasz Władzom państwowym, które stokroć więcej jesteś winien szanować, — zdaje Ci się, że możesz bezkarnie grozić Rządowi i Sejmowi. Bacz, abyś mi się nie przeliczył.

Warszawa, 20 stycznia 1922 r.

Stanisław Szymański
poseł na Sejm ust.

Co słyhać w świecie?

ANGLICY.

rozpoczęli silną propagandę, aby uspokoić Indję, gdyż te pragną szczerze oderwać się od Anglii.

a narodowcy indyjscy twierdzą, że angielscy urzędnicy rabują ich kraj, niszczą, a mieszkańców tubylczych pozbawiają praw. Hindusi uzyskali wielki wpływ na masę i wzniesili szaloną nienawiść do Anglii. W ostatnim tygodniu Anglia zabiegała o przyjaźń amerykańską, a natomiast względem Francji zachowywało się zimno. Na posiedzeniu Rady gabinetowej w Londynie odrzucono żądanie ministra francuskiego Poincarégo w sprawie konwencji militarnej.

FRANCJA

dały dalej do umocnienia swego stanowiska w Europie i zabezpieczenia się przed napadem Niemców. W tym tygodniu zostanie podpisana umowa polsko-francuska, która nas zbliży jeszcze bardziej do Francji. Umowa ta dotyczy stosunków handlowych, naftowych, politycznych i wojskowych.

NIEMCY

wciąż wicherzą i starają się chytrym sposobem wyłudzić coś dla siebie. Tak w ostatnich dniach udało się im odroczyć rokowania górnośląskie w Genewie. Według opinii Amerykanina p. Waltera Berry, to i konferencja w Genewie, która ponoć ma być odroczone, jest również niczem innem, jak pułapką, wynalezioną przez Niemcy. Chcą oni spowodować, aby konferencja genueńska uznała sowiecki za rząd prawowity, a wówczas Niemcy i ich kamraci Anglicy otrzymają szerokie koncesje w Rosji i obowiążą się należyć i sowiecie. A Niemcom o to chodzi. Ameryka jednak sowieców absolutnie uznać nie chce, bo wie, że z bolszewikami układać się nie można.

LITWA KOWIENSKA

wniosła protest przeciw wyborom do Sejmu wileńskiego, a Taryba, t. j. sejm kowieński, uchwalił reformę rolną.

WE WŁOSZECH

opinie publicznej w ostatnim tygodniu zajął zgon Papieża Benedykta XV i kwestja, kto po nim obejmie rząd Kościoła. Pogrzeb Papieża odbył się we czwartek 26 stycznia o godzinie 3 popołudniu. Z pomiędzy tych, którzy mają szanse wdziać tęgą papieską, wymieniają następujących kardynałów: kard. Ratti, kard. Maffi, kard. Fontaine, kard. Belmonte, kard. Lai, kard. Gaspari i kard. Mercier. O tym ostatnim mówią najczęściej. Jest to Francuz, który w czasie wojny światowej ogromnie dużo dobrego uczynił, okazał nieustraszoną odwagę i siłą przekonań i wycierpiał dużo od Niemców.

Rozpowszechniajcie nasze pismo.

Bilety skarbowe.

Z dniem 1-go lutego 1922 r. Ministerstwo Skarbu wypuszcza na sumę 31 miliardów Serji III. Biletów Skarbowych.

Odsetki od Biletów Skarbowych Serji III są wypłacane w stosunku 5% rocznie, z góry, przez potrącenie przy sprzedaży (dyskonto).

Suma, ustalona przez potrącenie od sumy imiennej biletu odsetek w stosunku 5% rocznie od dnia bieżącego do dnia 1-go lutego 1923 r. określa jej wartość dzienną. Według tej wartości dziennej Bilety Skarbowe są sprzedawane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe i Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i są na żądanie przez te instytucje przedterminowo wykupywane i przyjmowane przy wpłatach, bez pobierania za to czynności żadnych opłat, ani prowizji. Wszystkie urzędy i instytucje państwowe przyjmują Bilety Skarbowe jako kaucje, oraz jako wadła według tejże wartości dziennej, we wszystkich wypadkach, w których prawo przewiduje składanie kaucji i wadliów.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują Bilety Skarbowe do depozytu, bezpłatnie.

Bilety Skarbowe mają wszelkie prawa papierów wartościowych, posiadających bezpieczeństwo państwowe i mogą być używane dla lokaty kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, kaucji cywilnych i wojskowych, depozytów, oraz dla konwersji innych papierów państwowych.

Bilety Skarbowe są ważne w ciągu lat 10, począwszy od daty płatności, poczem ulegają umorzeniu i przestają być opłacane.

Bilety Skarbowe wobec nowotwórczego są najsilniejszą lokatą kapitału, najodpowiedniejszą oszczędnością, zarazem służyć mogą jako czek rachunków bieżących na wszystkie Kasy Skarbowe, Urzędy Podatkowe i Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Z komisji sejmowych.

Komisja konstytucyjna w dalszym ciągu obradowała nad wnioskiem posła ks. Lutosławskiego w sprawie objęcia przez min. oświecenia publ. szkolnictwa wszelkich stopni i typów, przeznaczonego dla młodzieży poniżej lat 18. Wniosek ten nie uzyskał większości. Poza tem przyjęto artykuł, określający zakres działania min. wyznań i oświecenia publicznego.

Komisja prawnicza dokonała wyboru referenta ustawy o ochronie lokatorów, 14 głosami przeciw 13 na miejsce p. Grzędzińskiego wybrała posła Federowicza.

Komisja rolna przed porządkiem dziennym na wniosek p. Piechoty uczciła pamięć p. Świdry jako zasłużonego pracownika i referenta komisji

w ważniejszych sprawach. Nastąpiły obrady nad wnioskiem nagłym p. Brejskiego w sprawie sprzedawania osad po kolonistach niemieckich w b. dzielnicy pruskiej. Referował poseł ks. Kurzawski. Postanowiono, aby bezrolnym i małorolnym przysługiwało pierwszeństwo nabycia tych osad. Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym posła Stolarskiego w sprawie uwzględnienia przy parcelacji właścicieli gruntów wywłaszczonych na użytek dróg żelaznych i wszelkich urządzeń użyteczności publicznej. Komisja powzięła uchwałę wewnętrzną wezwania do gł. urzędu ziemskiego, aby tych drobnych właścicieli ziemskich, którzy mają gospodarstwa zrujnowane i są niezdolni do samodzielnego istnienia, gł. urząd ziemski miał na uwadze i udzielił im gruntów parcelowanych w innych miejscowościach.

Komisja administracyjna zakończyła 3 czytanie ustawy o gminie wiejskiej. Celem ostatecznego uzgodnienia poprawek i wniosków mniejszości odesłano cały projekt do podkomisji.

Komisja opieki społecznej wysłuchiwała sprawozdania p. Dziubińskiego o stanie repatriacji na terenie Rosji. Chodzi tu o pomoc żywnościową dla repatriantów, organizację akcji sanitarnej w Rosji ze względu na epidemie, które się gwałtownie rozszerzają, o pomoc dla dzieci w Rosji, przyspieszenie powrotu uwieczonych jeńców cywilnych, wydawanie biuletynu co 2 tygodnie w sprawie wywiadów o zaginionych, zorganizowanie wysyłki korespondencji do Rosji itd. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie nadzwyczajnego komisarza do spraw repatriacji Władysława Grabskiego o posterach repatriacji. Uchwalono wezwać rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności winnych zaniedbań w akcji repatriacyjnej. W piątkowym posiedzeniu wezma udział przedstawiciele min. zdrowia, opieki społecznej i spraw zagranicznych oraz gł. komisariat do spraw repatriacji.

Komisja wojskowa zakończyła dyskusję nad pragmatyką oficerską i przystąpiła do 2 czytania.

Na posiedzeniu komisji oświatowej wydarzył się bardzo znamienity incydent. Mianowicie w czasie obrad nad art. 4 ustawy o organizowaniu kursów dla dorosłych, oraz bibliotek publicznych, co do których projekt rządowy brzmiał, że związki komunalne na żądanie 30 osób mogą, ale nie muszą organizować te kursy, socjaliści oraz thugtowiecy domagali się zmiany projektu w ten sposób, że związki komunalne, nie mogą — ale muszą kursy takie organizować.

W chwili, gdy wniosek socjalistów i thugtowieców upadł, opuścili oni ostentacyjnie zebranie, zdekompletowując tem samem komisję.

Pamiętajcie o funduszu prasowym.

Z Bielska-Białej i okolicy.

WIEC ZW. LUD. NAR. W CZAŃCU.

Staraniem Koła Zw. L. N. odbył się w Czańcu dnia 22. stycznia br. wielki wiec, który zgromadził około 500 osób z całej gminy. Obrady zgaił naczelnik gminy p. Gałuszka, którego też zgromadzeni powołali na przewodniczącego wiecu. Sekretarzem był p. Alfons Osadziński, kierownik szkoły.

Pierwszy przemówił p. prof. Sierakowski z Białej, który dał wyczerpujący obraz gospodarczego położenia Polski, wykazując ścisłą zależność szczęścia i dobrobytu jednostki od szczęścia i dobrobytu całego państwa. Kto mądrze i uczciwie buduje państwo polskie, ten pracuje dla siebie i swoich dzieci; kto zaś dba tylko o interesy osobiste lub jednej klasy czy partii, ten szkodzi całemu narodowi, a w końcowym rezultacie — samemu sobie. — Referent krytykował szkodliwą politykę ludowców i socjalistów, którzy traktują państwo jak doją krowę gromadzką, którą wszyscy chcą doić, ale jeść jej dać niema kto.

Mowca apelował do zgromadzonych rolników, by daninę corychlej złożyli, bo tego wymaga ratunek państwa, ale ludzie się nie powinni, że sama danina wystarczy nam na długie lata.

W końcu poinformował mowca zgromadzonych, kto i ile ma płacić daninę. Pouczenie to okazało się tem potrzebniejszym, że różne nieprawdziwe wieści rozpowszechniały po wsi, straszając ludzi niepotrzebnie przesadzonemi do nieprawdopodobieństwa kwotami daniny.

Drugi z kolei przemawiał p. Skowron, nawołując zgromadzonych do organizowania się w Związku Ludowo-Narodowym na programie św. p. Ks. Stojałowskiego. Naczelnik gminy p. Gałuszka podał do wiadomości, iż na budowę kościoła w Czańcu zebrano blisko 2 miliony marek od 150 osób i prosił gorąco, by nikt nie uchylał się od daru na ten cel zbożny. Do wnosy bowiem powinno być złożone około 5 milionów marek.

Na zakończenie wiecu uchwalono wszystkimi głosami z wyjątkiem 3 następującą rezolucję:

„Zgromadzeni obywatele gminy Czańca, na wiecu dnia 22. stycznia 1922. potępiając walkę klasową, wyrażają wotum zaufania posłom Związku Ludowo-Narodowego, a przede wszystkim p. posłowi Zamorskiemu, prezesowi Stojałowiczów i wzywają wszystkich uczciwych Polaków i Polki, aby wstępowali do Związku Ludowo-Narodowego i popierali „Wieńca-Pszczółkę“.

Obrady były tak poważne i rzeczowe, że nawet znani miejscowi warcholli nie mieli odwagi zabrać głosu, a tylko z cicha po kątach pomrukiwali jak — nieludzie.

Korespondencje.

Rozbórz.

JUŻ NIEZADLUGO.

Kochani Bracia! Już niezadługo będzie rozwiązany obecny Sejm i będą rozpisane nowe wybory. W czasie tym czeka nas wielkie zadanie do spełnienia. Teraz słyszymy tylko narzekania i niezadowolenia. Pochodzi to stąd, że do pierwszego Sejmu nie byliśmy silnie zorganizowani, a lud zasypywany przez ludowców i socjalistów różnemi obietnicami, oddał swe głosy w ich ręce w nadziei, iż dadzą to, co obiecali. Lecz zawiedli się na nich. Bo cóż ludowcy uczynili? Obiecali, że gdy tylko wejdą do Sejmu, to zaraz rozdadzą ziemię nawet za darmo, a dotychczas widzimy, że biedak, małorolny nie dostał ani za darmo, ani za pewną opłatą, bo parcelują ziemię między zamożnych kmieci, a biedak, jak ginął z głodu przed wojną i w czasie wojny, tak i teraz ginie. A ci jego rzekomi „obroncy“ dorobili się w czasie trzech letniego posłowania licznych majątków i w ten sposób zabezpieczyli dla siebie i dla swoich wnuków dobrobyt. To da nas kochani bracia powinno być najlepszą nauką, żebyśmy do przyszłego Sejmu nie wybierali ludzi, dbających tylko o swój osobisty interes, ale ludzi, którzy mają na oku ogólne położenie państwa. Takich ludzi mamy tylko w naszym „Związku Ludowo-Narodowym“. Od nikogo, tylko od nas samych zależy, jakich będziemy mieli posłów, a jacy posłowie, taki rząd, jaki rząd, taki ład, porządek i dobrobyt kraju.

A. P. z Rozborza.

Mędzybrodzie lipnickie.

MYŚLĄCA GMINA.

Przybył przed laty do naszej wioski żyd Grünspan. Zakupił on móg pole z domem drewnianym i założył sklep, ażeby ssąć krwawy grosz roboczego ludu. Przed wojną był to jedyny sklep dla miejscowych, a ludność wtenczas jeszcze ciemna uważała go za swego zbawcę.

Drugi żyd otworzył szynk przed samym kościołem.

Dopiero gdy Stojałowczycy zaczęli oświecać lud, urządzać wiece, rozszerzać gazetkę „Wieńca i Pszczółkę“, otworzyli własną bibliotekę, a w dodatku ks. proboszcz Paweł Ryłko zorganizował członków do „Kółka Rolniczego“ i wystawił budynek na sklep, ludność przestała bawić się w brudne karzemne wybryki, a żyd-pijawka Wincer — jeszcze przed wojną spakował czempredzej swoje manatki i wyniósł się cichaczem.

Murowany budynek zakupili w udziałach członkowie „Kółka Rolniczego“ i tamże został przeniesiony sklep, a większa sala została przeznaczona na zgromadzenia, odczyty i przedstawienia. Jednakże jest nam w niej za ciasno i postanowiliśmy wybudować na górze piętro, na którym mieściłaby się wiel-

ka sala na zgromadzenia i przedstawienia ze stałą sceną i t. d.

Bracia Stojałowczycy! haniebnie mamy zapisany postęp tych pijaków, którzy odważyli się sprzedać żydowi dom i kawałek pola, ale ujmijmy w swoje ręce handl Kółka pod ścisłą kontrolą Zarządu i oddajmy sklep w silne i zaufane ręce, a zobaczymy, że zadowolimy ludność, a z żydem Grünspanem pójdzie nam łatwo, tak jak łatwo przyszło nam z szynkarzem, a majątek z pięknym domem przyda się na przyszły sklep, bo w Mędzybrodzu czeka nas piękna przyszłość, jeżeli stanie u nas projektowany zbiornik wody. Cześć!

Miody Stojałowczyk.

POŻEGNANIE DUSZPASTERZA.

Zegnał się z nami, nasz czełgodny duszpasterz Ks. Dr. Paweł Ryłko, którego Ks. B. s. p. zamianował proboszczem w innej parafii. Z żalem serca przyjęliśmy Jego pożegnalne słowa, które do nas powiedział „Choć się od Was oddalę jednak zachowam Was w pamięci!“ Przebył On u nas z górą 12 lat. I przez ten okres czasu zdziałał bardzo dużo w parafii, bo zaraz w pierwszych latach swego pobytu, za jego staraniem wyzbyliśmy się: żyda i szynku! który był największym złem dla parafii. O! był to prawdziwy Ojciec nasz! Najbardziej leżała mu na sercu ta nasza młodzież polska! Jej wychowanie dla Boga i Ojczyzny! Cześć Ci za to Czełgodny Kapłanie, wierny sługo Boży! Składamy Ci jaknajserdeczniejsze podziękowanie i zachowamy Cię w pamięci na długie lata. Życzymy Ci, aby Pan Bóg dał Ci zdrowie i siły do zwalczania niejednego zła. — I w imieniu wszystkich składa Ci podziękowanie

Zarząd Koła Zw. Lud.-Narod.

Petryków, pow. Tarnopol

ZEBRANIE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

W dniu 14. grudnia 1921 r. odbył się w naszej wiosce wiec, na który przybyła prawie cała ludność polska tutejszej wioski.

Na wiec ten przybyli z Tarnopola pp. Rybak i profesor gimnazjalny Kosiak. Przewodniczący p. A. Tchórzewski udzielił głosu p. Kosiakowi, który obszernie przedstawił obecnym skutki „autonomji terytorjalnej“ dla Ukraińców, przeciw czemu wszyscy zebrani gorąco zaprotestowali. Następnie p. Rybak omówił działalność Związku Ludowo-Narodowego, jakoteż pracę pp. posłów Jana Zamorskiego, Marka i innych. W końcu p. Rybak omówił niebezpieczeństwo wzrostu żydów i ich działalność na szkodę Państwa Polskiego.

SPIĄCA GMINA.

Marcyporęba.

Muszę i ja opisać Stowarzyszenie z Marcyporęby. Tylko nie wiem wprost, jak zaczynać, gdyż

wstyd mnie samego opisywać. Gdy nasz ks. Patron ogłosił pierwszy raz, żeby się zejść w sali szkolnej, zeszło się chłopców dosyć dużo. — Ale na następny raz już mniej, na trzeci raz tak samo, no i tak szło jeszcze jakiś czas, jak to mówi przysłowie: jak wóz po grudzie, ale jeszcze szło dosyć możliwie. Aż z początkiem lata stowarzyszenie całkiem przestało istnieć. Kilka razy ks. Patron ogłaszał, żeby się zejść, ale napróżno; raz przyszło dwóch, raz trzech i tak wciąż, aż całkiem stowarzyszenie upadło.

Druh Władysław Grzywa, sekretarz.

Nie zwlekaj

== z wysłaniem prenumeraty na rok bieżący ==

Nie czekaj

== aż wstrzymamy Ci wysyłkę tygodnika ==

Nie pozbawiaj się

wiernego przyjaciela, jakim jest dobra gazeta.

CZEKI, celem wysłania pieniędzy nabywać można w każdym Urzędzie pocztowym po 3 Mk. za sztukę. Trzeba tylko na czystym czeku dopisać wyraźnie **Nr. naszego konta w Pocztovej Kasie Oszcz. t. j. Nr. 141.557**

Przyjaciół naszego Pisma prosimy, aby wysyłając prenumeratę, dorzucili wedle możliwości odpowiedni do swych środków majątkowych dar na fundusz prasowy.

Dacie dowód uznania dla naszej pracy narodo-
= dowaj, nadysyłając liczne a hojne dary =

NA FUNDUSZ PRASOWY!

Kto przesyła na prenumeratę więcej, niż się należy, temu wpisujemy nadwyżkę na fundusz prasowy.

KRONIKA.

NAJPIĘKNIEJSZYM PODARUNKIEM dla rodzin polskich jest książka, opisująca męczeński żywot śp. ks. Stanisława Stojalowskiego. Obejmuje ona 158 stron druku i 5 ilustracji. Do nabycia w Administracji naszego tygodnika, Kraków, ul. Kopernika 1. 8, I. piętro, oraz w Sekretariatach Związku Ludowo-Narodowego. Cena 250 Mk. wraz z przesyłką poleconą. Za zaliczką o 15 Mk. drożej. Pieniądze porysować można czystym czekiem Pocht. Kasy Oszcz. na konto Nr. 141.557.

CZyste CZEKI do nadawania pieniędzy przesyłane zostały do wszystkich Urzędów pocztowych w Polsce. — Żądajcie we wszystkich Urzędach poczt. czystych czeków i tylko nimi wysyłajcie prenumeratę. Wypada to znacznie taniej i dla Was i dla nas,

a nadto popiera się w ten sposób Skarb państwa. — Na czeku należy wyraźnie napisać Nr. naszego Konta pocztowego, tj. Nr. 141.557, a u góry po prawej stronie zaznaczyć krótko na jaki cel wysłano pieniądze. Kto pisze na drugiej stronie czeku dokładnie, o co mu chodzi, musi dolecić znaczek pocztowy za 8 Mk.

PIENIĄDZE DLA SEKRETARJATU Związku Ludowo narodowego w Krakowie za wkładki członków oraz otrzymane w komis książki i broszury, przysyłać należy osobnym czekiem (nie razem z prenumeratą) a u góry po prawej stronie dopisać tylko „Dla Sekretariatu“. Na czystym czeku pisać wyraźnie Nr. naszego konta: 141.557.

MILJONÓWKA. Na ostatniem ciągnięciu miljonówki wygrana padła na nr. 3,381,395 sprzedany w P. K. O. w Warszawie.

PODATEK DOCHODOWY ulegnie znacznym zmianom. Skala podatkowa będzie niższa, a to z powodu spadku marki polskiej. Podatek dochodowy będzie znacznie niższy i wejdą w życie komisje obywatelskie, które na podstawie swoich wiadomości i doświadczeń będą sprawdzały wysokość ogólnego czystego dochodu, jaki mają mieszkańcy Państwa Polskiego. Z tych powodów będzie narazie wstrzymane wymierzanie i ściąganie podatku dochodowego, a natomiast z całym pośpiechem będzie popierana nadzwyczajna danina.

Podług ostatniej uchwały komisji skarbowo budżetowej, kto zapłacił już na poczet podatku dochodowego, sumę przenoszącą o połowę sumę przypadającą nań daniny, to ta nadwyżka ma mu być zwrócona, jeśli tego zażąda.

GLÓWNY URZĄD ZIEMSKI wstrzymał telegraficznie czasowo aż do ukończenia pertraktacji budżetowych z Ministerstwem Skarbu przyznawanie pożyczek z funduszu osadniczego.

STATYSTYKA ZBIORÓW TEGOROCZNYCH w stosunku do przedwojennych i zeszłorocznych przedstawia się następująco: W r. 1911/13: pszenica 1.637.1, żyto 5.019.8, jęczmień 1.426.6, owies 2.577.2, ziemniaki 21.8779.5; w r. 1920: pszenica 619.4, żyto 1.892.4, jęczmień 844.6, owies 1.878.6, ziemniaki 18.227.3; w r. 1921: pszenica 910.0, żyto 3.321.0, jęczmień 1.103.8, owies 2.052.3, ziemniaki 14.233.9.

JAK SIĘ SPEŁNIA OBOWIĄZKI? Z biur urzędu podatkowego w Niemirowie transportowano saniami pod nadzorem urzędnika Jana Fidak'a akta i depozyty do urzędu w Rawie Ruskiej. Po przebyciu 6 km. drogi, Fidak odjechał z pośpiechem do Rawy R. sam. Na jednym z licznych skrętów drogi, wywróciły się sanie Podbornego w rów przydrożny wraz z ładunkiem. Wezwani do pomocy wieśniacy, wydobyli sanie ze śniegu, a uważając, iż koniom jest zbyt ciężko, pozostawili w rowie skrzynkę żelazną 150 klg. wagi i przyjechali leniwie na miejsce, do Rawy R. Rozpoczęto zaraz przeliczać w urzędzie ładunki i stwierdzono dość łatwo brak owej skrzynki, zawierającej.. biżuterję, w zastaw daną i stos książeczek kasy oszczędności, ogólnej wartości 2 miliony marek.

Aresztowano więc natychmiast Podbórnego i zajętych przy wyciąganiu sanu Tomasza Lachowicza, Stefana i Jana Mastykarzy. Skrzynki niema, a śledztwo w toku.

JAK LUDOWCY TUMANIA LUD. Poseł Burakowski mówi wiele nieprawdy, na przykład, że główny redaktor „Gazety Porannej” jest żydem(!), że poseł Sawicki nie jest rolnikiem, a „dziadem kościelnym”. Tak samo posłowie Głabiński i Bochenek jak i inni posłowie ze Związku ludowo-narodowego nie są prawdziwymi posłami, a najemnikami(!) za endeckie pieniądze.

PETLURA TWORZY NOWY RZĄD? „Wpered” notuje pogłoskę, krążącą we Lwowie, jakoby Petlura tworzył nowy rząd, na czele którego miałby stanąć Liwiekir (?) mieśszewik, były minister t. zw. rządu atamaniszczyzny.

NIEMCY SĄ KRAJEM BANDYTÓW. Stosunki bezpieczeństwa w państwie niemieckim pogorszyły się w ostatnich trzech miesiącach. Donoszą o szeregu śmiałych napadów bandyckich i kradzieży. Ministerjum poczt i telegrafów musiało wprowadzić silne strażę dla pilnowania kabli i połączeń telegraficznych, które w ostatnich czasach padały często ofiarą zorganizowanych band.

SAMOPOMOC ŻYDOWSKA. Gazety żydowskie donoszą, że żydzi amerykańscy przeznaczyli 14 milionów dolarów na pomoc żydom, mieszkającym we wschodniej Europie. Z sumy tej sami żydzi nowojorscy zobowiązali się złożyć 5 milionów dolarów.

Jeżeli tę wysoką sumę przełiczmy na marki polskie, to otrzymamy cyfrę około 43 miliardów marek polskich. Tak umieją żydzi wspierać się wzajemnie w walce prowadzonej przeciw narodom chrześcijańskim.

A czy Polacy rozumieją konieczność organizacji i czy rozumieją, że kto kupuje u żyda lub sprzedaje mu towar, ten jest łotrem i głupcem?

NOWA PRÓBA POWROTU DO WŁADZY. Ekscesarzowa Zyta zamierzała udać się z następcą tronu Otonem do Budapesztu i zjawić się na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, aby odczytać ważne pismo ex cesarza Karola. Właście tym ex-cesarz Karol oficjalnie rezygnuje z tronu węgierskiego i poprosi Zgromadzenie Narodowe o uznanie praw do tronu węgierskiego dla najstarszego jego syna Otona.

WILHELM SIĘ ŻENI. Według doniesień paryskich były niemiecki następca tronu spędził dwa tygodnie świąteczne z Wilhelmem w Doorman.

Pogłoski o małżeństwie ekscesarza potwierdzają się coraz bardziej: jeden z najwybitniejszych członków jego świty miał postanowić z tego powodu opuścić służbę.

DO ZARZĄDÓW KÓŁ.

Wszystkie pieniądze z Kół za legitymacje z powiatów Zachodniej Galicji prosimy przysyłać do Redakcji „Więca i Pszczółki”, albo do Sekretariatu Pijarska 5, jak komu wygodniej.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Józef Łukasz, Karwina 200 M. — Jan Jasiak, Karwodrza 25 M. — Jan Trznadel, Korezyna 75 M. — Franciszek Lewicki, Tłuczach Górna 100 M. — Walenty Kłos, Wiązownica 200 M. — Jan Mleczo, Hecznarowice 45 M. — Ks. Franciszek Witeszczak, Sanok 100 M. — Franciszek Kozak, Zaluże 20 M. — Józef Pieczka, Łodygowice 100 M. — Jan Wszolek, Rzezawa 75 M. — Wojciech Fidyk, Jaworzno 100 M. — Antoni Bienart, Wielowieś 50 M. — Marja Ostalecka, Sieklówka Dolna 100 M. — Ks. Wojciech Parysz, Dzikowiec 100 M. — Stanisław Miller, Malchowiec 100 M. — Tomasz Kocyłowski, Sanok 70 M. — Michał Pachowicz, Górka 100 M. — Stanisław Wilk Skala 50 M. — Jan Deręgowski, Racławówka 100 M. — Jędrzej Kozłeki, Krościenko 50 M. — Feliks Duda, Zarzecze 100 M. — Jędrzej Waradryn, Sromowce Niż. 50 M. — Ludwik Sroka, Kretowce 125 M. — Michał Stawowczyk, Witkowiec 50 M. — Józef Merkel, Zbaraż 100 M. — Ks. Jan Oleksik, Podegrodzie 100 M. — Franciszek Żygala, Bolestraszyce 475 M. — Franciszek Górski, Smykowiec 50 M. — Jan Buła, Wierzbowice 60 M. — Antoni Niklewicz, Sambor 25 M. — Franciszek Niklewicz, Sambor 25 M. — Ks. Jan Deneka, Wesola 100 M. — Ks. Franciszek Kuśmierczyk, Skalat 200 M. — Wiktor Kukla, Niepolomice 50 M. — Michał Knot, Dębica 20 M. — Jan Długosz, Niegowić 100 M. — Piotr Wójtowicz, Podhajczyki 25 M. — Stanisław Ziubrzyński, Podhajczyki 25 M. — Jan Serbeński, Czernelca 50 M. — Maciej Bednarski, Sieniawa 50 M. — Franciszek Zeman, Bujaków 120 M. — Piotr Czvy, Lowce 50 M. — Jan Góral, Sieniawa 100 M. — Roman Marek, Sorkowice 50 M. — Władysław Moczulski, Kossów 45 M. — Jan Węgiel, Chrzanów 100 M. — Ks. Jan Solak, Grybów 300 M. — Józef Nowak, Jasionka 100 M. — Indwik Duda, Morawsko 25 M. — Karol Praxmayer, Włodzimierz 50 M. — Tomasz Skarbek, Kutkosz 100 M. — Stanisław Birecki, Przysietnica 230 M. — Michał Filinek, Skawa 30 M. — Agnieszka Zevyk, Balin 100 M. — Franciszek Jakuczek, Gruszki 100 M. — Piotr Włodarz, Gruszki 50 M. — Józef Tasiak, Strzeszyn 100 M. — Michał Tymków, Horochólna 20 M. — Jan Bednarek, Micholezowa 100 M. — Wawrzyniec Warchol, Molawa 250 M. — Tomasz Krzywonos, Koszłaki 100 M.

CZYTELNIKÓW. kupujących co tygodnia pojedyncze numery, prosimy, aby — wysłać datki na fundusz prasowy — wyraźnie to zaznaczali, jeśli bowiem niema donisku, myślimy, że nadesłana kwota przeznaczona jest na prenumeratę i niepotrzebnie wysyłamy gazetkę.

NA POMNIK śp. Ks. Stojałowskiego w Bielsku, złożyli za pośrednictwem p. Juliana Szymaniego w Białej: Ks. Tomaszewicz, Biała 500 M. — Szymani Julian, Biała 500 M. — Zontek Jakób Międzybrodzie 100 M. — Szymani Karolina, Biała 100 M. — Adam Gaertner, Biała 200 M. — Natasek Ludwik, Biała 200 M. — Adam Franciszek, Biała 200 M. — Godula Adam, Biała 300 M. — Gaertner Adam, Biała

la 100 M. — Gođuła Adam, Biała 200 M. — Puchej-
da Adam, Biała 100 M. — Znalezione (Wymiatalek
L.) Biała 25 M. — Dzień Ferdynand, Biała 100 M. —
Płonka Wojciech, Biała 100 M. — Za św. Antoniego,
Biała 100 M. — Markowski Marjan, Biała 100 M. —
Kpt. Dudziak, Międzybrodzie 200 M. — Zontek Mi-
kołaj, Międzybrodzie 100 M. — Kazana Tadeusz,
Mielec 500 M. — Nowaczynska Marja, Mielec 100 M.

Dalsze składki na cel powyższy składać można
w Banku Krajowym w Białej z uwagą: „Na pomnik
Ks. Stojałowskiego“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Autorowi koresp. ze Skalata. Hajdamaacka bez-
czelność przechodzi granice. Osobnika, o którym p.
pisze należałoby zbrojotować. — Autorowi artyku-
łu o Jaworzynie. Artykuł zajmujący, umieścimy póź-
niej z powodu nadmiaru artykułów. — P. Pokrzy-
wa. Artykuł umieszczamy. Prosimy o dalsze, ale pi-
sano po jednej stronie arkusza. — P. Wojtan. Arty-
kuł umieszczamy. — Autorowi koresp. z Buczacza.
Umieścimy w nast. numerze, bo mamy koresp. zale-
gło. — Stanisław Bąk. Przyznajemy Panu najzupeł-
niejszą rację. — Andrzej Tkaczyk. Umieszczamy. —
Ks. Bira. Umieszczamy. Prosimy o dalsze koresp.
p. 159/21.

Pokwitowania. Wielu prenumeratorów żąda,
aby nadesłana na prenumeratę kwotę kwitować
im w gazecie. Jako pokwitowanie służy odcinek
czekowy, lub receptis, które należy przechować,
aby w razie zaginięcia pieniędzy można było

wnieść reklamacje. Najlepiej robią ci, którzy
oprócz prenumeraty posyłają datkę na fundusz
prasowy, mogą bowiem w wykazie darów spraw-
dzić, czy pieniądze do nas nadeszły.

OGŁOSZENIE POZBAWIENIA WŁASNOWOLNOŚCI.
Franciszka Lurancza z Osieka z pod Nr. 65 właściciela realności, przebywającego od lat 17 w Ameryce
uznaje się za pozbawionego częściowo własnowolności
z powodu nalogowego opilstwa i marnotrawstwa,
a doradcą tegoż mianuje się pozostałą w Osieku żonę
Marjanę Lurancową.

Sąd powiatowy w Kętach, dn. 23 grudnia 1921.
L. 5/19.

OGŁOSZENIE POZBAWIENIA WŁASNOWOLNOŚCI.
Elżbietę Zejmownę z Wilamowie, urodzoną w r. 1902,
córkę Franciszka i Elżbiety uznano za całkowicie
pozbawioną własnowolności z powodu choroby umy-
słowej, kuratorem jej ustanowiono Franciszka Zejmę
z Wilamowie.

Sąd powiatowy w Kętach, dn. 16 paźdz. 1921

KAWALER, lat 26, wysłużony przy wojsku przy-
stojny, cichego usposobienia, z zawodu rolnik nie-
posiadający majątku, ożenił się z wiejską młodą
dziewczyną, lub bezdzietną wdową. Zgłoszenia pi-
semne pod adresem: W. Gerlach w domu p. Barto-
miego Szepietka w Rumanowie pow. Sanok.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione zaświadczenie demob.,
wystawione przez 18 p. p. w Koninie na nazwisko
Józef Furman, ur. w r. 1898 w Machowiu, pow.
Tarnobrzeg.

WEDLE POLECEŃ LEKARSKICH
NAJIDEALNIEJSZYM ŚRODKIEM PRZECIW ATAKOM
podagrycznym, Ischias, reumatyzmowi mięśni, stawów,
nerwobólom, bólowi krzyżów, migrenie, kłuciu w bokach,
porażeniom jest

„SAPOMENTOL“ MATULA
Fabryka: Eug. Matula, Sp. z ogr. odp. Kraków, ul. Helzistów 17.

Do nabycia tylko w ory-
ginalnych słoikach we
wszystkich aptekach
i składach aptecznych.

Stosowany od wielu
lat w szpitalach z
najlepszym skutkiem

WSZELKIE PRZYBORY LEKARSKIE

ARTYKUŁY SANITARNE DO PIELĘGNOWANIA ZDROWIA I CHORYCH

Narzędzia water, naryjne jak: trokary, sondy dla bydła, hegary, puszcza dla krwi.
Aparaty ortop. dyeczne, paski prze. ukiłnowe, - sztuczne ręce i nogi dla inwalidów

poleca:

SPÓŁKA
z ogr. od. ow.

STANISŁAW BARAN

KRAKÓW
Sławkowska 8.

BANK MAŁOPOLSKI S. A. W KRAKOWIE

RYNEK GŁÓWNY L. 25.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mk. 112.000.000 na Mk. 200.200.000 przez emisję nowych 315.000 sztuk akcji po Mk. 280 im. wart.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25. czerwca b. r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy Mk. 112.000.000 — na Mk. 200.200.000 — przekazując nadziei Zawładowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcji.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawładowcza podnieść kapitał akcyjny Banku o Mk. 88.200.000 — przez emisję nowych sztuk 315.000 pełnowpłaconych akcji po Mk. 280 — im. ennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcji zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 25. czerwca 1921 r. i na zasadzie postanowienia p. Ministra Przemysłu i Handlu oraz p. Ministra Skarbu z dnia 21. listopada 1921 r., zamieszczonego w Nr. 170 „Monitora Polskiego” z dnia 26. listopada 1921 r.

SUBSKRYPCJE

na następujących warunkach:

- 1) Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że za dwie dawne akcje, pobierać mogą jedną nową.
- 2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.
- 3) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do 15. stycznia 1922, pod rygorem utraty tego prawa.
- 4) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi Mk. 475 — dla dotychczasowych akcjonariuszy, wykonujących prawo poboru, zaś po Mk. 600 — dla nowych akcjonariuszy.
- 5) Przy zgłoszeniu należy gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1. lipca 1921 r. do dnia wpłaty.
- 6) Repartycje nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja Banku według swego swobodnego uznania.
- 7) Nowe akcje wydane będą w swoim czasie akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po skonfektowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.
- 8) Na wypadek nieprzydzielenia akcji Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 4%.
- 9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1. lipca 1921 r.
- 10) Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcji przyjmują do dnia 15. lutego 1922 r. następujące instytucje:

w Krakowie: Bank Małopolski, Rynek główny 25;
Filja Polskiego Banku Krajowego,
Filja Banku Handlowego w Warszawie

w Warszawie: Oddział Banku Małopolskiego, ulica
Marzałkowska L. 14,
Bank Handlowy w Warszawie,
Bank dla Handlu i Przemysłu,

w Lwowie: Oddział Banku Małopolskiego, ulica
2-go Maja 10,
Polski Bank Krajowy,
Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu,
Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego,

w Poznaniu: Bank Związku Spółek Zarobkowych,
Polski Bank Handlowy,
Bank Przemysłowców,
Oddział Banku Handlowego w Warszawie,

w Łodzi: Oddział Banku Małopolskiego, ulica
Moniuszki L. 4,

w Tarnowie: Oddział Banku Małopolskiego, ulica
Krakowska L. 8,

w Stanisławowie: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Sa-
pieżyńska L. 10,

w Rzeszowie: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Ja-
giellońska L. 8,

w Bielsku: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Ko-
lejowa L. 8,

w Zakopanem: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Kró-
pówki L. 39,

w Katowicach: „Deutsche Bank”, Filja w Katowi-
cach,

w Królewcu: „Oberschlesischer Bankverein”,

w Wiedniu: Powszechny Austriacki Zakład Kredy-
towy Ziemski,
Austriacki Zakład Kredytowy dla Handlu
i Przemysłu.